WhiteHouse, Nigdy się nie poddawaj (feat. Fokus

Stałem tam sam, pośród zgliszczy i chciałem już odejść.
I powiedziałem sobie, że tego nie zrobię, bowiem -
Nie będę swoim wrogiem, gdy jestem swoim Bogiem.
Bóg jeden wie jak bardzo miałem wtedy żal do kobiet
Stałem tam sam, a dookoła mnie wyścig myśli.
Żarty się skończyły, trzeba było coś wymyślić:
Szkoła- nowy pułap połapać się w misji
I nie pić. Nie pić, bo mógłbym połamać wszystkich
Zlecić opiekę nad sobą przyjaciołom.
Nie przeżyłbym gdyby koło mnie zrobiło się goło
- Lecisz?
- Lecę: spadam razem z Pezetem
W locie wychodzę na czoło, chociaż nie mam dzieci przecież
"Źle Ci?"- terapia psycholog, długie gadki
Telefon do matki, przyjechała z wódką, z Colą
Ojciec nie wie nic bo nerwy zdrowie mu pierdolą
Wychodzi moje drugie solo, szukam wyjścia z klatki

Pamiętaj!
Nigdy się nie poddawaj:
kiedy upadasz- wstawaj
Błędy popełniają wszyscy
I ja też, pamiętaj
Nigdy nikt Cię nie zniszczy
Nie masz się czego obawiać
Świeci słońce, gdy przestaje padać deszcz

Setki ludzi na koncertach mdleją
Nie uwierzyłbyś w rzeczy, które się tutaj dzieją
Gram dla ludzi o otwartych sercach z nadzieją
Że oni szaleją, a nie ja eyo liryczny morderca.
To ja z moją odyseją, mój świat, jego podstawy się chwieją
Został mi tylko rap. Leci z okien aut pod blokiem.
Hejterzy się śmieją. Mogą nawet z Caps-Lockiem FUCK IT
Pozdrawiam Dorotę, robię na co mam ochotę.
Nic nie znaczą słowa nienawiści na wartości
Teraz tracą życie bez miłości, gdy każda sekunda boli
Bardziej niż rana w soli. Bo litry wylewać na co?
Życie bez litości próbuje nas czasem złamać, jak kości
Nie można się załamać chociaż czasem to jest dramat
Ja podróżuję sam, a Ona podróżuje sama. Spotkamy się.
W tej albo innej rzeczywistości...

Nigdy się nie poddawaj:
kiedy upadasz- wstawaj
Błędy popełniają wszyscy
I ja też, pamiętaj
Nigdy nikt Cię nie zniszczy
Nie masz się czego obawiać
Świeci słońce, gdy przestaje padać deszcz

Pamiętaj!
Nigdy się nie poddawaj:
kiedy upadasz- wstawaj
Błędy popełniają wszyscy
I ja też, pamiętaj
Nigdy nikt Cię nie zniszczy
Nie masz się czego obawiać
Świeci słońce, gdy przestaje padać deszcz

Spokojnie oddychaj...
Zapal i weź łyka!
"Co słychać na wojnie"- analizuj ryzyka
Spokojnie, płynie monotonnie muzyka

Wtedy, kiedy oczy zamykam zanikam
Znika publika, ból wspomnień
Czysta matematyka decyduje o mnie
Uczucia i co z nich wynika
Upojnie przenika. Nie ukojenie
Wiem, że to pojmiesz
Spokojnie oddychaj...
Zapal i weź łyka!
"Co słychać na wojnie"- analizuj ryzyka
Spokojnie, płynie monotonnie muzyka
Wtedy, kiedy oczy zamykam zanikam
Znika publika, ból wspomnień
Czysta matematyka decyduje o mnie
Uczucia i co z nich wynika
Upojnie przenika. Nie ukojenie
Wiem, że to pojmiesz

Pamiętaj!
Nigdy się nie poddawaj:
kiedy upadasz- wstawaj
Błędy popełniają wszyscy
I ja też, pamiętaj
Nigdy nikt Cię nie zniszczy
Nie masz się czego obawiać
Świeci słońce, gdy przestaje padać deszcz

Pamiętaj!
Nigdy się nie poddawaj:
kiedy upadasz- wstawaj
Błędy popełniają wszyscy
I ja też, pamiętaj
Nigdy nikt Cię nie zniszczy
Nie masz się czego obawiać
Świeci słońce, gdy przestaje padać deszcz